CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 92 (8020). Sroda, dnia 22 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII.

Polacy w Niemczech.

Jesteśmy narodem, który jak rzadko chyba zapomina o swych współbraciach pozostałych poza granicami Polski. A tymczasem mamy dużo Polaków zarówno na wychodźtwie w Ameryce, na emigracji stale wzrastającej we Francji, na Łotwie, w Rosji, na Litwie i w Niemczech. Los mniejszości polskich w tych krajach jest różny zależnie od tego jak się układają stosunki polityczne, między państwem Polskim i krajem, w którym znajduje się mniejszość po ska. Stąd na Litwie i w Niemczech los ludności polskiej nie jest do pozazdroszczenia.

W Niemczech, po ostatecznym ustaleniu się granic polsko - niemieckich po plebiscycie górno śląskim pozostało w przybliżeniu około 2 miljl Polaków, rozrzuconych po całym niemal terenie państwa niemieckiego. W zwartych grupach zamieszkują oni Górny Śląsk, Opolskie, w Prusach Wschodnich, na Warmji i Mazurach oraz w pasie pogranicznym... Do ostatnich niemal miesięcy roku zeszłego poważną zwartą grupę stanowili Polacy w Westfalji. Jednakże masowa emigracja polskiego robotnika z Westfali do Francji, jaka rozpoczęła się zwłaszcza w okresie okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie, zmniejsza stale ilość zamieszkałych tam Polaków. Dlatego też teren ten uważać należy za, jeśli nie zlikwidowany, to likwidujący się, jeśli chodzi o element polski. Większe skupienia stanowi kolonja polska w Berlinie, również przeważnie robotnicza, która stale ulega zmniejszeniu. Poza tym niema chyba większego miasta w państwie niemieckim, gdzieby nie istniały kolonje polskie. W Lipsku, Hamburgu i Dreźnie, Kolonji znajdują się do dziś jeszcze liczne skupienia polskie.

Po okresie plebiscytu, pod wpływem terroru bojówek niemieckich np. na Górnym Śląsku i Warmji oraz pod wpływem nienawistnych nastrojów panujących powszechnie w społeczeństwie niemieckiem do Polaków, nie było mowy o zorganizowaniu życia polskiego. Dawne organizacje kiedyś sprężyste bądź zostały zamknięte, bądź też rozwijały słabą działalność. Dopiero od stycznia 1923 r. zaczyna się ruch organizacyjny wśród Polaków i stworzony zostaje „Związek Polaków w Niemczech" jako naczelna instytucja polska na całe Niemcy. Równocześnie odżywa Towarzystwo Szkolne, a w Sejmie Pruskim zjawiają się na trybunie posłowie polscy: Baczewski i Sierakowski, którzy rozpoczynają energiczną obronę praw językowych ludności polskiej w Niemczech. Podnosisię również poziom prasy polskiej w Niemczech mimo, zmniejszenia się ilości polskich pism, które jak np. w Westfalji zostają zlikwidowane i przeniesione do Francji. Obecnie centralnym organem wychodźtwa polski go w Niemczech jest „Dziennik Berliński", poważnie i żywo redagowane są również „Gazeta Olszyńska" i „Nowiny Codzienne" w Opolu. Prócz tego od niedawna Związek Polaków wydaje miesięcznik będący przeglądem miesięcznej pracy organizacyjnej i kulturalnej w Niemczech. Dziś powiedzieć można, że życie polskie jest już zorganizowane i że poczucie narodowe Polaków w Niemczech wzrasta stale. Polacy już w r. z. utworzyli już formalny blok mniejszości narodowych w Niemczech, do którego prócz Polaków weszli Duńczycy, ze Szlezwigu, Serbo-Łużyczanie i Fryzowie. Związek ten wystąpował łącznie pod z s wyborów do ciał ustawodawczych.

Walka, którą prowadzą Polacy zamieszkujący Rzeszę, stale napotyka na olbrzymie trudności ze względu na jednomyślnie antypolski nastrój społeczeństwa niemieckiego i sfer rządzących. Na terenie Sejmu Pruskiego są Polacy właściwie w odosobnieniu, nie biorąc pod uwagę rzadkich okresów pomocy ze strony posłów socjalistycznych. Mimo to w dziedzinie szkolnictwa widać już pewne postępy tej walki, które z biegiem czasu niewątpliwie się zwiększą.

Berlińszyk.

TELEGRAMY.

Konkordat w Senacie.

WARSZAWA, 21. (Pat.). Połączone komisje senatu dla spraw zagr. i administracyjna obrado wały nad konkordatem. Referował sen. Nowodworski, wnosząc uchwalenie konkordatu. Wyjaśnień udzielał delegat rządu, obecny min. wyznań relig. i ośw. publ. Stanisław Grabski. Po dyskusji przystąpiono do głosowania. Wniosek sen. Woźnickiego i Kopcińskiego o odrzuceniu konkordatu upadł znaczną większością głosów. Uchwalono zatwierdzenie konkordatu przyjęto. Przyjęto następnie rezolucję w sprawie zniesienia jura stolae oraz w sprawie uposażenia duchowieństwa. Rezolucę sen. Buzka w sprawie uregulowania stosunków innych wyznań do państwa odesłano do opracowania wyłonionej specjalnej podkomisji.

Senacka komisja skarb. budż. obradowała nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, wyłonionej do opracowania projektu ustawy o rozbudowie miast. W głosowaniu całą ustawę ze zmianami, zaproponowanymi przez podkomisję, oraz kilkoma poprawkami stylistycznemi przyjęto. Nadto przyjęto rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi w czasie od 1-go października br. projektu ustawy o prawie zabudowy.

Kardynał Kakowski u Ojca świętego.

RZYM 21. (Pat.). Papież przyjął na posłuchanie kard. Kakowskiego.

Proces o zajścia listopadowe.

KRAKÓW, 21. (Pat.). W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym pod przewodnictwem członka Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie płk. dr. Józefa Dąbrowskiego rozpoczęła się rozprawa o zajścia listopadowe. Prokurator odczytał akt oskarżenia, obwiniający gen. Józefa Czikiela, majora Wacława Biernackiego, kapitaną Mieczysława Obiedzińskiego i por. Tadeusza Skarskiego i Wacława Nowakowskiego o niewypełnienie lub naruszenie obowiązków służbowych. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania gen. Czikiela.

Wstrząsające sceny podczas pogrzebu ofiar w Sofji.

SOFJA, 21. (Pat.). Odbyty dzisiaj pogrzeb ofiar wybuchu spowodował szereg wstrząsających scen. Ciała spoczęły wogromnym wspólnym grobie wśród rozdzierających okrzyków osieroconych rodzin. Pośród ofiar wybuchu znajduje się trzech deputowanych, 13 generałów, 8 pułkowników, 9 wyższych urzędników, 2 adwokatów, 19 kobiet i 7 dzieci, z których najmłodsze liczyło 4 lata.

SOFJA, 21. (Pat.). Bułgarska Ag. Tel. komunikuje, jak wynika z zeznań szeregu osób, stojących pod zarzutem udziału w zamachu, oraz zeznań wiarogodnych, świadków, może być uważane za pewne, że zamach jest dziełem organizacji o jednolitym froncie i że został on postanowiony w drodze uchwały tajnego komitetu z udziałem b. oficerów Jankowa i Mincowa, będących obecnie szefami komunistycznej sekcji wojskowej. Sam wybuch został spowodowana przez maszynę piekielną, sporządzoną przez Mincowa przy pomocy mechanika lub perditu. W liczbie oskarżonych będzie znaj dował się zakrystjan katedry, który zaprowadził na dzwonnicę pewnego młodego człowieka, niewątpliwie sprawcę zamachu. Zamach miał na celu przez usunięcie króla i rządu wywołać ogólną anarchję w kraju.

Zabicie sprawcy zamachu.

SOFJA, 21. (Pat.). Policja zdołała wykryć kryjówkę najważniejszego spiskowcy Mincowa, który umieścił maszynę piekielną w kat drze. Stawiający opór Mincow, został zabity.

Rewolta w Portugalji.

PARYŻ, 21. (Pat.). Dzienniki donoszą z Lizbony, że ruch rewolucyjny wszczęty został przez majora Camara przy udziale kilkuset żołnierzy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy po uwięzieniu szeregu wyższych urzędników utworzyli rządaj dyrektorjatu i ufortyfikowali się w okolicy koszar kawaleryjskich, otoczonych następnie przez wojska rządowe.

Przy starciach, które nastąpiły po obu stronach była pewna ilość zabitych i rannych. Prezydent republiki i rząd w komplecie obradują bez przerwy. Wydaje się że rząd jest panem sytuacji.

LIZBONA, 21. (Pat.). Deputowany Sunha Leal, uważany za przywódcę ruchu rewolucyjnego został aresztowany. Wygląd miasta jest zupełnie normalny. Zbuntowane oddziały otoczone są ze wszystkich stron przez wojska rządowe.

LIZBONA, 21. (Pat.). Zbuntowane oddziały kapitulowały. Odłamkami pocisków zostało rannionych 100 ludzi. Panuje całkowity spokój.

LIZBONA, 21. (Pat.). Zrewoltowani oficerowie zostali uwięzieni. W czasie ostatnich zajść zostało zabitych 13 osób, 73 osób odniosło rany. Rządu postanowił rozwiązać oddziały, zrewoltowane, skład jące się z 1200 ludzi. Robotnicy naleźący do generalnej konfederacji pracy, urządzili kontrmanifestację. Rewolucjoniści zaatakowali bez powodzenia koszary gwardji republikańskiej dokąd przeniósł swoja si dzibę rząd. Komunikacja kolejowa została przywrócona. W całym kraju panuje spokój.

Zamordowanie zawiadowcy stacji.

ŁÓDŹ, 21. W sobotę nieznani sprawcy dopuścili się ohydnego mordu na osobie Stanisława Chrustowskiego zawiadowcy stacji Wolbórka, leżącej na linji Koluszki — Piotrków, w odległości 15 klm od Spały. Mordersów wykryli pasażerowie, oczekujący na pociąg z Warszawy.

Chrostowski leżał wewnątrz kasy, z głową rozbitą tępem narzędziem. Uderzenie było tak silne, że pęknięta czaszka odsłoniła mózg. Po zabójstwie zawiadowcy zbrodniarze zbiegli unosząc z sobą łup, w postaci zawartości pieniężnej szuflady.

Jak wynika z pierwiastkowego śledztwa, złoczyńcy zrabowali około 300 zł. Trzeba dodać, że dla opóźnienia chwili wykrycia mordu, drzwi zabito od wewnątrz gwoździami. Nad ujęciem sprawców niezmiernego czynu pracują policja łódzka, piotrkowska i pow. Brzezińskiego.

Zaburzenia w Kijowie.

MOSKWA, 21. (Pat.). Wczoraj na ulicach Kijowa doszło do krwawego starcia pomiędzy milicją a grupą bandytów. Zawezwano na pomoc milicji oddział wojska i G.P.U. Bandyci ulokowawszy się na dachu, kliniki uniwersyteckiej, obrzucali wojsko i milicję granatami ręcznymi. Po kilkagodzinnej strzelaninie bandytów zabito. Wśród milicji i wojska zostało kilkunastu ranionych. Wielu przechodniów również odniosło rany.

Łajdactwa niemieckie.

HANNOWER, 21 (Pat.). Hannowerscher Journal donosi: W 2 tutejszych hotelach od dnie od kilku dni rodzaj rady wojennej, prowadzą

cej propagandę wyborczą na rzecz Hindenburga. Zamierzone jest zainscenowanie przed wyborami zamachu na Hindenburga, aby w ten sposób wywołać entuzjazm dla jego osoby podczas wyborów. Ustalono już nawet szczegóły tego zamachu, który ma się odbyć w taki sam sposób, jak swego czasu zamach komunistów na prezydenta Hannoweru Gustawa Noske. Pismo to donosi dalej, że na wypadek wyboru Hindenburga, ustąpiłby Seekt ponieważ marszałek starałby się wciągnąć Reschswehre do polityki.

Wynurzenia Hindenburga

BERLIN, 21. (Pat.). Berlinski przedstawiciel biura Reutera wystosował do Hindenburga kilka zapytań, na które Hindenburg odpowiedział jak następuje: Marszałek gotów jest na wypadek wyboru złożyć przewidzianą w konstytucji przysięgę, w której zobowiąże się przestrzegać konstytucji bronić praw i wypełniać swoje obowiązki. Kwestja „republika czy monarchja" jest obecnie nieaktualna. Osobiste życzenia w tym względzie są wobec tego bez znaczenia, kwestja zaś bezpieczeństwa stanowi obecnie przedmiot rozważań międzynarodowych. Marszałek nie może zajmować się tą sprawą, gdyż jest to obowiązkiem odnośnych rządów. Sprawie tej poświęci całą swą uwagę. Wraz ze wszystkimi Niemcami bez różnicy stronnictw hołduje zapatrywaniu, że granice wschodnie muszą uledz zmianie na korzyść Niemiec. Aby nie naruszyć jednak pokoju, sprawa ta musi być załatwiona w drodze rokowań. Traktat wersalski jest dla Niemiec dopóty wiążący, dopóki nie zostanie zmieniony przez nowy układ. Rozwój Niemic zależy od pokojowej polityki Niemiec na wewnątrz i na zewnątrz. Było by szaleństwem wdawać się w awanturę wojenną, którąby mogła zakończyć się dla Niemiec katastrofalnie. Hindenburg jest tego zdania od chwili ukończenia wojny. Jako rzeczoznawca wojskowy uważa on, że Niemcy nie mogły by stawić oporu nawet małemu sąsiadowi, bo państwa takie, jak Jugosławja i Polska, mają znacznie silniejsze armje aniżeli Niemcy, a ponadto są zabezpieczone całym szeregiem sojuszów.

Zaburzenia w Berlinie.

BERLIN, 21. (Pat.). Wczoraj wieczorem doszło tu do bójek pomiędzy zwolennikami Reichsbanner i zwolennikami bloku prawicowego. Było 22 rannych. Samochód, w którym jechali zwolennicy Reichsbanner, został zdemolowany.

KRONIKA

— **Osobiste.** Znany artysta-malarz, kaliszanin Stefan Handke, przyjechał na jakiś czas do naszego miasta z Krakowa Jak wiadomo p. Handke miał przed miesiącem swoją wystawę w Pałacu Sztuki w Krakowie, gdzie się cieszyła ogólnym zainteresowaniem i doznała bardzo życzliwego przyjęcia przez najpoważniejszą krytykę artystyczną Krakowa.

Pan Handke przywiózł ze sobą część obrazów z wystawy, jeszcze nierozsprzedanych, gdyż większość miała odrazu nabywców, w Kaliszu przyjmuje znawców malarstwa od godz. 4 do 6-ej ul. Górnośląska Nr. 52, parter.

— **Walne Zebranie Tow. Sp. Prosna.** Dnia 30 b. m. w lokalu „Prosny" w teatrze miejskim odbędzie się ogólne miesięczne zebranie Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, 3) sprawy bieżące, 4) wolne wnioski, 5) wybur 1 członka zarządu.

Początek zebrania w pierwszym terminie o godz 6, w drugim o godz. 6 i pół bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Bieg okrężny o nagrodę wędrowną w Kaliszu.** Dowiadujemy się, że dnia 8-go maja, ewentualnie w następną niedzielę odbędzie się w Kaliszu bieg okrężny, w którym udział mogą wziąść siły miejscowe i zamiejscowe. Nagrodę wędrowną ofiarowała firma Malanowskiego. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

— **Loterja i kwiatek na Tow. Dobroczynności.** W dniu 20 b. m. w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej odbyło się zebranie organizacyjne zbiórki na Kaliskie Tow. Dobroczynności. Zebranie zagaił naczelnik Wize, prosząc na przewodniczącego sędziego Sadowskiego, który zaprosił na asesorkę dr. Sulikowską, na trzymającego pióro W. Sulikowskiego.

Po dyskusji ustalono urządzić zbiórkę, w dn. 17 maja i loterję wraz kwiatkiem.

Wybrano trzy komisje: do zbiórki wybrano panie, sędzinę Baciarelli, Koralewską, Ziółkowską i Czajewską, drugą do zbierania fantów panie: Szyszczyńską, Sowadzką i Kijewską i urządzenia loterji, Zakrzewską, Bieniewską i pana Szawłowskiego, wszystkie komisje z prawem kooptacji. Wierzymy, że kwestarką na wzniosły cel jak Kaliskie Tow Dobroczynności nikt nie odmówi datków i fantów.

— **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę miały się odbyć zawody między „Prosną II" a „Pogonią" skalmierzycką. Wskutek nieprzyjazdu drużyny „Pogoni" rozegrano zawody „Prosny I" contra „Prośnie II". Pierwszą bramkę wbija w zamieszaniu dla II drużyny Dreher. Po niedługim czasie wyrównuje wynik Gajda, a następnie Neuman pakuje bramkę i decyduje o wygranej „Prosny I". Sędziował p. Jarnutowski słabo. Zwyciężona II drużyna „Prosny" może się poszczycić z takiej przegrànej Wyjść 2 : 1 z „B" klasową drużyną, to nielada sukces „Prosna II" rokuje E piękną przyszłość, jeśli nadal będzie uprawiała systematyczne „trainingi". Ambitna i ofiarna gra, może służyć za przykład niejednej drużynie. Tymczasowo w opłakanym stanie znajduje się I drużyna. Czas się już obudzić „Prośnie I" ze snu zimowego, gdyż zapasem rozgrywki o mistrzowstwo klasy „B" Jeśli nadal pozostanie „Prosna I" w tym stanie niemocy, może to bardzo niewesoło się skończyć. Obserwując I drużynę „Prosny" zauważyłem, iż ta występuje każdorazowo w innym składzie, przytem przeprowadzane są najróżnorodniejsze kombinacje ze stanowiskami graczy. Czy na tych przesunięciach „Prosna I" dobrze wyjdzie, to duży, znak zapytania.

Niechże więc I drużyna znajdzie w sobie nieco więcej żywotności i energji, a nieomieszkamy obdarzyć ją w najbliższej przyszłości rzęsistemi oklaskami.

— **Z Akademickiego Koła Kaliszan w Kaliszu.** W dniu 18 b. m. o godzinie 4 i pół po poł. w sali Sądu Okręgowego w Kaliszu odbyło się w drugim terminie. Nadzwyczajne walne zebranie A.K.K. Przewodniczył K. Engelhardt. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdania złożone przez Zarząd i Komisję Rewizyjną A.K.K. poczem po krótkiej dyskusji uchwalono zmiany statutu. Zmiany statutu zmierzają do usamodzielnienia Sekcji A. K. K., które według nowego statutu winny stać się kołami Zmiany powyższe były spowodowane niemożliwością zalegalizowania Sekcji w ministerstwie W. R. i O. P., co będzie mogło być uskutecznione w stosunku do samodzielnych kół Pozatem uchwalono powołać komisję, złożoną z 5 osób: po 2 delegatów kół Warszawskiego i Poznańskiego, oraz 1 członka senjora, z uproszonego przez Zarząd A. K. K. w Kaliszu, celem wypracowania regulaminu, określającego wzajemne stosunki kół.

W myśl postanowień nowego statutu uzupełniono Zarząd, przez wybranie w charakterze członków Zarządu: K. H. Radolińskiej, K. Klaczyńskiego Następnie Walne zebranie postanowiło wyrazić podziękowanie P. Sędziemu Franciszkowi Chrzanowskiemu za hojną ofiarę, jaką było przekazanie na rzecz A.K.K. jego pensji.

— **Artysta-malarz Z. Cerkiewicz,** otwiera w sobotę 25.4 Wystawę Wiosenną opartą na studjach kaliskich. — Wystawa jego przeznaczona do wystaw reprezentacyjnych malarstwa krajowego.

Oglądać można w lokalu po Banku Budowlanym, Gł. Rynek, dom p. Kindlera.

— **Zuchwały napad bandycki w lesie marchwackim** W poniedziałek, dnia 20 b. m pomiędzy godziną 11-ą a 12-ą w nocy na przejeżdżającego szosą przez las marchwacki w karecie obywatela ziemskiego, wł. dóbr Chojne, pow. Kaliskiego, p. Karola Milkego napadło trzech zamaskowanych bandytów. Jeden z bandytów dał strzał przed końmi wskutek czego kareta się zatrzymała, drugi podskoczył do karety i otworzył drzwiczki krzycząc „wychodź do jasnej cholery", poczem z rewolwerem w ręku wyciągnął p Milkego z karety. Gdy bandyta zawołał „dawaj pieniądze" p. Milke oddał pugilares z 120 złotymi. Bandyci nie zadowolniwszy się tym łupem zrewidowali p. M.. któremu zabrali jeszcze 200 marek niemieckich. Po ograbieniu bandyci puścili p. M. w dalszą drogę. Zawiadomiona o napadzie policja udała się we wtorek z rana na miejsce w celu odszukania bandytów.

— **P. Nowaczyński skazany za oszczerstwo.** W znanej sprawie Leo Belmonta przeciw Adolfowi Nowaczyńskiemu o zniewagi i zniesławienie w druku, której treść p. Belmont, ogłosił niedawno w książce p. t. „Sprawa między dwoma trupami", zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego, podwyższający p. Nowaczyńskiemu karę z miesiąca aresztu do trzech miesięcy, pokrytych zresztą amnestją, i nakazujący ogłoszenie wyroku w „Monitorze" i „Kurjerze Warszawskim". Obecnie wyrok ten się uprawomocnił.

— **Wypadek z samochodem.** W poniedziałek około 3-ej po południu szofer samochodu Forda Muszyński, chcąc ominąć psa na ulicy Wrocławskiej skręcił tak nieszczęśliwie maszyną, że wpadł w okno Centrali Handlowej na rogu ul. Wiejskiej i rozbił w niem szybę. Samochód przy tym wypadku uległ znacznemu uszkodzeniu.

— **Zwyrodnienie.** Policja śledcza w Kaliszu przyłapała na gorącym uczynku gwałtu nad nieletnią żydówką 42-letniego Lejzora Katza, żebraka. Według zebranych w czasie śledztwa danych, okazuje się, iż Katz, dopuścił się kilku podobnych zbrodni. Z prowadzonych badań wysnuto bardzo poważne poszlaki, iż aresztowany jest sprawcą ohydnego mordu 4-letniej Tury Federman Wobec tego władze policyjne kaliskie zawiadomiły o aresztowaniu warszawski urząd śledczy, by ten przeprowadził dochodzenie, mające ustalić czy Katz jest istotnym sprawcą mordu. W sprawie tej wyjechał prowadzący śledztwo kom. Dobiecki do Kalisza. Niebawem kwestja się wyjaśni.

— **Sprawozdanie kasowe Akadem. Koła Kaliszan za czas od 1.I.1925—15.IV 25 r.** Wpływy: styczeń 483.57 zł., luty 343.50 zł., marzec 242.50 zł., od 1.4 — 15.4 652.90 zł., razem 1722.47 zł., na wpływy złożyły się: ofiary 1478.44 zł., imprezy 1127.23 zł., % % 78.75 zł., składki 38.00 zł., razem 1722.41 zł.

Wydatki: wysłano sekcji warszawskiej 832.89 zł., wysłano sekcji poznańskiej 444.81 zł., koszta administracyjne 58.97 zł, udzielono pożyczek 350.00 zł., udzielono lokat % 404.00 zł., subwencji zwrotnych 167.00 zł., saldo na dzień 16.4.25 r. w kwocie 905.34 zł.

— **Z V biegu okrężnego „Kurjera Polskiego".** W niedzielę, dnia 19 b. m. odbył się w Warszawie V bieg „Kurjera Polskiego" przy udziale 62 biegaczy. Z Kalisza wyjechali Ześko i Kartasiński (Sokół) i Przytuła z „Prosny". Pierwsze miejsce uzyskał Sawaryn Roman L. K. S. „Pogoń", Lwów w czasie 23 m. 58.6 sek. na przestrzeni 7 kilometrów. Drugi przyszedł Ześko (Sokół kal.). Trzeci Przytuła „Prosna" i 31 miejsce zajął Kartasiński.

Miasto Kalisz godnie zostało zareprezentowane. Jak wielki został uzyskany sukces, należy sobie uprzytomnić, że takie gwiazdy Polski jak: Wituch (Warszawianka), Sałek (Wisła), Ziffer b. zwycięzca biegu „Kurjera Polskiego" przychodzą po naszych zawodnikach.

Prasa warszawska z podziwem wyraża się o prowincjonalnych zawodnikach. Daje taki opis finiszującego Przytuły: „Trzecie miejsce wywalczył sobie pięknie na finiszu Przytuła, który też na ostatnich metrach bije „wyjechanego" Wituncha. Najlepszą formą z biegaczy posiadał Ześko. Dla sportowego Kalisza dzień 19 kwietnia był prawdziwem świętem.

Brawo Ześko, Przytuła i Kartasiński! Znów przysporzyliście młodemu sportowi kaliskiemu chwały.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.86
Paryż	0.26.92
Szwajcarja	100.35
8% pożycz. zł.	8.10
5% poż. prem. konw	5
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 21 kwietnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	751.8 m.m.
2) Kierunek wiatru	N W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pogoda
5) Wilgot. bezwzględna	5.2 m.m.
6) Wilgot. względna	91 %
7) Temp. powietrza	+2°.9
8) Ilość opadów	2.6
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	+11°9
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	+4°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.85 m.

Z wielkiej wojny.

21 *(Przekład z francuskiego).*

— Ależ to niemożliwe, ażeby oni mieli już czas do zbudowania Titanji.

Przerwała mi.

— Oczywiście nie chodzi tu o wielką Titanję która nie może być wykończoną wcześniej, niż za trzy miesiące, ale o mały model, który będą eksperymentować za 15 dni. Pani, ja panu mówię że jeżeli pan mnie nie zabije, to wszystko stracone.

— Panno Michalino — oświadczyłem — jeżeli w przeciągu 10 dni nie znajdę sposobu, aby ocalić was wszystkich, to zabiję panią, przyrzekam to pani, że ręka moja nie zadrży, i żeznajdę sposób, aby Stefanowi Kaniewskiemu powiedzieć: „ona umarła poto, abyś ty nic nie powiedział".

Wtedy ta godna uwielbienia dziewczyna patrząc mi prosto w oczy rzekła:

— Tak niech pan uczyni jedno z dwojga niech nas pan ratuje, albo mnie zabije i niech pana Bóg za to błogosławi.

Pochwyciłem kartkę papieru i ołówek i kazałem jej napisać następujące słowa: „Stefanie, mój kochany! Umarłam dlatego, abyś tyㅤmógł milczeć!

Nakreśliła pewną ręką i podpisała się.

Schowałem kartkę do kieszeni.

— Jak pan się nazywa? — zapytała mnie cichym głosem.

Odpowiedziałem jej:

— Wszyscy mnie tutaj znają, jako Michała Talmara, ale pani mogę powiedzieć, że jestem Rouletabill.

W tej chwili posłyszałem zgrzyt klucza w zamku, z błyskawiczną szybkością schroniłem się do mej kryjówki, tak, iż wchodzący gen. Berg, inżynier Richter, inżynier Hans i jego córka, nie dostrzegli mnie.

ROZDZIAŁ 15.

Trzy dni upłynęło od ostatnich wypadków. Północ.

Fatalna kuźnia pracuje, jakby w biały dzień, co jednak nie przeszkadza nawykłym do hałasu robotnikom, spać po trudach dnia, w salach „Arbeiterheimu".

W kantynie matki Klugfel pełno jest, rojno, gwarno. Robotnicy i żołnierze spijają tam piwo i zajadają przekąski, które zazwyczaj podają przystojne córeczki gospodyni, panna Emma i panna Ida

Z wielkiej, ogólnej sali kantyny prowadzi kilkoro drzwi do mniejszych bocznych ubikacji, rezerwowanych dla oficerów, dla rodziny Klupffel albo też na specjalne przyjęcia.

W jednym z tych pokoików znajdujemy obecnie Rouletabilla w towarzystwie La Candeura, siedzących przy zastawionym obficie stole. Rouletabille zostawił drzwi zlekka uchylone do wielkiej sali, tak, aby mógł ze swego miejsca widzieć co się tam dzieje.

Sala powoli opróżnia się. Goście skarżą się na nagłe zniknięcie panny Idy i panny Emmy.

Matka Klupfel, ledwie trzymająca się ze zmęczenia na swych starych nogach, odpowiada, że jej córki, odczuwają wielkie zmęczenie, położyły się już spać.

Jednakowoż uparcie, zamknięte drzwi pewnej seperatki i obecność dwóch płaszczów strażackich i dwóch czapek czerwonych, zawieszonych na wieszadłach obok drzwi, naprowadziły na myśl, że panny Klupfel jedzą kolację z właścicielami czerwonych czapek i strażackich płaszczów.

Ktoś z obecnych wspomniał nawet, że gdyby narzeczeni tych panien, zajęci obecnie pracą nocną w odlewni mogli widzieć, co się tu dzieje, nie sprawiło by to im wcale przyjemności.

Na to znowu ktoś inny, snać lepiej wtajemniczony w panujące w rodzinie Klupfelów stosunki odpowiedział, że narzeczeni z pewnością nie biorą swoim wybrankom za złe, chęci powiększenia posagu.

W każdym razie goście stracili zupełnie nadzieję, że panny Emma i Ida, ukażą się jeszcze i wobec tego zaczęli opuszczać salę, udając się w stronę Arbeiterheimu.

Rouletabille obserwował bacznie wszystkie poruszenia, podczas gdy La Candeur jęczał mu do ucha:

— I pomyśleć tylko, że ja dotychczas nie wiem, co my tutaj właściwie mamy robić?!... Nie wiem co ty sobie tam wyobrażasz, ale ich tutaj jest przeszło 300.000. Cóż my we dwóch możemy poradzić przeciwko 300.000

— Jest nas przecie trzech — odszepnął Rouletabille.

— Trzech? A któż jest tym trzecim?

(d. c. n.).

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1925 r. o godz. 10 przed południem w biurze Magistratu (Ratusz I p. pokój № 12) odbędzie się przetarg na dzierżawę ogrodu owocowego t. zw. „pomologicznego", znajdującego się przy ul. Łódzkiej obok byłego monopolu.

Reflektanci winni składać swe oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem miejskim za 2 zł. w kopertach zamkniętych w dniu przetargu do godziny 10-ej rano, a następnie przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na zaofiarowaną tenutę.

Warunki mogą być przejrzane w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy I piętro, pokój № 12) codziennie oprócz świąt w godzinach biurowych.

Kalisz, dnia 18 kwietnia 1925 r.

869 **MAGISTRAT.**

Ofertowy przetarg dzierżawy.

Dowództwo 29 p. S. K. i 25 p. a. p. wydzierżawia na zasadzie rozk. Komendy Garnizonu Kalisz, L. dz. 186/25 z dnia 12/III r. b. grunt wojskowy wielkości 63200 mt² do użytku rolnego. Grunt znajduje się przy szosie Tureckiej (przy folw. p. Raszewskiego) nr. hipoteczny 1629.

Oferty piśmienne przesłać do dnia 30 kwietnia 1925 r. do godz. 11-ej do kanc. Kwatermistrza 25 p. a. p. koszary Nowy Świat. Warunki dzierżawne można nabyć do dnia 28 kwietnia 1925 r. w kancelarji Kwatermistrza 25 p. a. p. koszary Nowy Świat.

Kwatermistrz 29 p. S. K.
Kwatermistrz 25 p. a. p.

853

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. BRDWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.